

**COMPORECORD DEYROS**

**MYŚLI**

**LUZEM**

COMPORECORDEYROS

MYŚLI

LUZEM



Wydanie II  
rozszerzone  
Comporecordeyros 2012

## CZEŚĆ I

Tylko naiwne mają szanse  
przeżyć szczęścia niuanse.

Przeciętny człowiek, codziennie jest idiotą od 120 do  
1580 razy. Na szczęście trochę więcej razy jest  
opanowany umysłowo.

Jakkolwiek cywilizacja się rozwinie,  
jakkolwiek intelekt się rozwinie,  
jakkolwiek technologia się rozwinie...  
Zawsze mogą znaleźć się jakieś niższe cele...

Starzy powinni zrędzić,  
a młodzież chodzić zadowolona,  
na ochocie do życia...  
A nie żeby starzy byli zadowoleni z nie wiadomo czego,  
a młodzież wściekła...



Do końca epoki kamienia łupanego  
głównym narzędziem ludzkości był łeb...  
Tęgi łeb, z wytrenowaną pamięcią, wyostrzoną intuicją,  
błyskotliwą inteligencją i komunikatywną mową...  
Dopiero potem najważniejsze stały się pieniądze.

Zanieczyszczenia na które człowiek się naraża:

1. Zanieczyszczenia naturalne.
2. Zanieczyszczenia przemysłowe.
3. Zanieczyszczenia psychotechniczne.

A są to zanieczyszczenia wody, ziemi, powietrza i duszy.

O pieniądze to chodzi tylko dlatego,  
że diabłu chodzi o to żeby chodziło o pieniądze.

W rzeczywistości chodzi o:

duszę, życie, wolność, szczęście, miłość, Boga i ojczyznę.

(Wolność na trzecim, a nie na drugim miejscu,  
dlatego że przeważnie NAJPIERW chodzi o życie,  
bo wolność i tak jakoś tam się w murze wydrapie...)

Problem socjalistycznej nauki o człowieku brał się z tego,  
że socjalistyczni darwiści myśleli,  
że handel zaczął się od wymiany towarów,  
a nie od płacenia czarownikowi,  
żeby ochronił przed złymi duchami...  
(on nie zaczął się od niczego racjonalnego...)

Świat staje przed próbą pacyfizmu.  
Jeśli nie wytrzyma to wróci do normy.  
Tylko zwycięsko przebyta próba pacyfizmu  
może go wyrwać z tej normy...  
O normie można poczytać w podręcznikach do historii.

Bóg patrzy z niebios jak telewizor zabiera  
jego ulubione tłumy  
i prowadzi gdzieś na manowce...  
i jak On ma się czuć?

a) Precyzyjne łamanie wszystkich dziesięciu przykazań,  
b) Z reklamą w duszy i w sercu.  
c) A Tego Który Jest .. to Tego w ogóle nie ma...

Jak ciężko ludzie pracowali nad sobą nawzajem  
w Związku Radzieckim...  
To chyba już nie da się policzyć jak ciężko.

Dobra wola, zła wola, byle jaka wola...  
Trzy wolne wole są w człowieku.

Z powodu posiadania ważnych problemów  
tworzą się w mózgu opiaty  
(endorfiny opiatopodobne)..

Inteligencję należy zaliczyć do straszliwych żywiołów  
przyrody.

90% przekazywanych informacji to kreatywne bzdury...  
i niestety ten procent rośnie.

Teraz wybieramy to co nas bardziej skusi...  
Ale kiedy sparzemy się raz i drugi...  
będziemy wybierali rozumniej.

Kapitalizm to definicyjnie ujmując  
MATERIALIZM PRYMITYWNY.

Inteligencja jest tak inteligentna,  
że nie podpowie niewygodnej perspektywy...  
Dlatego istotne i ważne odkrycia i zrozumienia  
następują głównie z dobrej woli.

Inteligencja to może fiu bździu, trele morele,  
entliczek pentliczek itp...  
tylko dobra wola może wznieść palec szczerze.

Wiele różnych głupot wykonano harmonijnie,  
spójnie i inteligentnie.

Proste jak dwa dzielone przez dwa równa się jeden.

Dawniej byliśmy zmienni jak pogoda...  
teraz jesteśmy zmienni jak telewizor ...  
O! kiedyż my się ustatkujemy.

Okazja czyni złodzieja - to brakujący element  
do rachunku polityczno-ekonomicznego.



Oj, żeby ta nowoczesna nauka nie puściła nas  
z torbami po bezdrożach..

Inteligentnie, to człowiek szuka wygody,  
swobody szuka zapalem młodym.

Wolność bez miłości to idiotyzm i chaos.

Tanio, łatwo, szybko i skutecznie...  
to cztery najwyższe wartości podczas nieobecności Boga

W czasach kiedy rozwój ludzkości wybrał kierunek  
wygody, taniości, łatwości, szybkości, dzieci z probówek i  
kształtowania myślenia zasobów materiału ludzkiego...

Zamiast ekspansji i pionierstwa kosmicznego,  
trudu i wyrzeczeń na drodze podboju kosmosu  
(a raczej przetrwania w kosmosie...),  
bohaterstwa powszechnej świadomości...  
zanika twórcze rozróżnienie,  
na rzecz oparów wygodnych, inteligentnych rozwiązań.

Jakąś równowagę trzeba mieć, żeby się chodziło  
i jakiś porządek musi być...  
a niektórzy zrozumieli z tego tylko tyle, że  
"porządek musi być"

Transkoniunkturalizm parafilozoficzny -  
- Bogiem jest to co się opłaca.

Okazało się że czas ma więcej wymiarów niż  
czasoprzestrzeń...

Wina za to spada na wyobraźnię.

Uchwycić i osiodłać wyobraźnię..(?)

Czy zająć się dyscypliną zewnętrzną..(?)

...w oczekiwaniu na pierwszy świadomy telefon  
komórkowy.

Zawołał biedak bezrobotny, bezdomny..

- Pytam się taboreta, pytam się peta..

Czy nie powinniśmy czasem poprosić Boga,  
choćby tylko o konsultacje naukowe,  
przy tych eksperymentach na protonach, genetyce i  
psychotechnice...

Każdy system jest miły i uczynny  
dopóki nie zapragniemy prawdy i wolności.

Z tą iskrą wolności to jest tak, że chodzi o to,  
żeby robić co się chce, kiedy nie wolno robić co się chce,  
bo kiedy wolno robić co się chce,  
to wtedy na pewno już nie wiadomo o co chodzi.  
( o kulturę dyktatury?... czy o dyktaturę kultury?)

Kurs szybkiego czytania dla czytelnika,  
to tak jakby głodnemu dać tylko  
samoprzewijające się menu.  
Umysł nie wchłania obrazów przywoływanych w tekście,  
nie trawi ich, nie pobiera potrzebnych elementów  
i nie wysrywa reszty... jednym słowem nie konsumuje,  
a tylko zalicza liżąc opłatki.

Reklama nie szkodzi na nic konkretnego,  
tylko na umysł.

Kody genetyczne człowieka i szczura  
różnią się mniej niż dwie krople wody.

Upadek mitu dobra tajemnie osłabił już nie jedną armię.

Ech, żeby tak łyknąć pastylkę  
z instrukcją obsługi Windows,  
Photoshop itp. popić jeszcze napojem  
z ogólną instrukcją obsługi  
komputera..., a nie jak dzięcioł  
wkuwać, wkuwać i wkuwać...

Cóż to jest mądrość...  
Mądrość bez dobrej woli to głupota

Jest magia która działa dopiero wtedy  
gdy wszyscy są zahipnotyzowani,  
i jest magia która działa już wtedy  
gdy choćby jeden jest oświecony.

Od niemego kina do kina  
agresywnie reklamującego towary...  
Czyli X muza na gigancie...  
( a XI muzie, Internetyncie, dopiero rosną mleczaki,  
a co dopiero mówić o cyckach.)



Czego by tu nie myśleć  
żeby na głowach nie siedziały przewały.  
Czego by tu nie myśleć  
żeby się przeciwko nam  
zmory nie organizowały.  
Czego by tu nie myśleć,  
głowią się koła naukowe.  
Czego by tu nie myśleć sobie

**\*Naród nieprofesjonalny\***

Ileż to razy będą elegancy złodzieje  
wynosić wam ten Mój złoty róg...

Módlmy się, żeby chińczycy zdążyli nawrócić się  
i zostać chrześcijanami, zanim zaczną dominować  
gospodarczo i intelektualnie.